

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/144583,Uroczyste-otwarcie-wystawy-#StolenMemory-Skradziona-Pamiec-Warszawa-14-czerwca-20.html>  
2021-09-25, 08:22

## Uroczyste otwarcie wystawy „#StolenMemory - Skradziona Pamięć” - Warszawa, 14 czerwca 2021

Otwarcie wystawy towarzyszyło uroczyste przekazanie rodzinie pamiątki, zegarka kieszonkowego po byłym więźniu obozów koncentracyjnych - Franciszku Czaplickim. Dyrektor niemieckiego Arolsen Archives, które przechowuje około 2500 takich skarbów pamięci, przyjechała do Warszawy, by osobiście przekazać bezcenną pamiątkę wnukowi - Andrzejowi Czaplickiemu. Uroczystość odbyła się w rocznicę pierwszego transportu polskich więźniów do niemieckiego obozu w Auschwitz w Domu Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie. Wystawę przed Domem Polonii można oglądać do 14 lipca 2021.











Oprócz przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej oraz Arolsen Archives na uroczystości byli obecni sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szrot, ambasador Wielkiego Księstwa Luxemburga Paul Schmit, ambasador Republiki Federalnej Niemiec Arndt Freytag von Loringhoven, radca-minister Ambasady Ukrainy Oleh Kuts, attaché kulturalny Ambasady USA Dan Hastings, Andrzej Misztal – przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Tomasz Różniak – skarbnik Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Zegarek oraz portret Franciszka Czaplickiego przekazali na ręce jego wnuka Andrzeja Czaplickiego oraz prawnuka Kamila Kaczyńskiego dyrektor Arolsen Archives Floriane Azoulay oraz prezes IPN dr Jarosław Szarek.

Prezydent RP Andrzej Duda w liście skierowanym do uczestników uroczystości podziękował Instytutowi Pamięi Narodowej oraz Arolsen Archives za uczczenie ofiar niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. „Nic nie potrafi zwróć życia tym, którzy zostali zgładzeni przez niemiecką maszynę śmierci, ale pozostałe po nich przedmioty osobiste stanowią często jedyne pamiątki po bliskich. Cieszę się, że wracają one do prawowitych właścicieli” – napisał Prezydent RP.

*– Przed 81 laty z Tarnowa wyruszył transport 728 więźniów, młodych ludzi, którzy nie pogodzili się z niemiecką okupacją, ale chcieli dalej walczyć – przypomniał prezes IPN dr Jarosław Szarek. – Wielu z nich należało do lokalnych elit Rzeczypospolitej Polskiej. Trafili do budowanego obozu o nikomu nic wtedy nie mówiącej nazwie „Auschwitz”. Kilka lat później – i tak jest do dzisiaj – ta nazwa stała się symbolem nazistowskiego, niemieckiego okrucieństwa w czasie II wojny światowej. Jest grobem milionów ludzi dziesiątków narodów. Pierwsi byli Polacy, ale szybko dołączyli inni, a pobliska Brzezinka – obóz Birkenau stał się*

*grobem blisko milionowej rzeszy ludności żydowskiej skazanej na zagładę. (...) Jednak w tym miejscu zło nie zwyciężyło. Dzięki postawom takich ludzi jak dzisiaj już święty Maksymilian Kolbe, jak rotmistrz Witold Pilecki, jak położna Stanisława Leszczyńska zło nie zwyciężyło. (...) Minęło kilkadziesiąt lat, ale pamięć trwa nadal. (...) Dzisiaj mamy honor przekazać ten niewielki zegarek potomkom Franciszka Czaplickiego. Ten zegarek zatrzymał się w sierpniu 1944 r. Po 77 latach może być nakręcony i nadal odmierzać czas, już w wolnej Europie niepodległych narodów – zakończył swoje wystąpienie prezes IPN Jarosław Szarek.*

Floriane Azouley, dyrektor Arolsen Archives zwróciła uwagę, że niedługo nie będzie już żadnych świadków prześladowań narodowo-socjalistycznych. – *Dlatego jest naszym zadaniem, by dokumenty mówiły w ich imieniu. (...) Natomiast tutaj sposób poszukiwań jest szczególny, bo nie mówimy o dokumentach, ale o osobistych przedmiotach, o rzeczach, które świadczą o historii tych ludzi, i, moim zdaniem, ich miejscem nie jest archiwum. Franciszek Czaplicki miał ten zegarek, gdy został deportowany z Warszawy do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Stutthof. Dyrektor Arolsen Archives przyznała, że odnajdywanie rodzin, by przekazać im takie przedmioty, jest możliwa tylko dzięki współpracy dziennikarzy, wolontariuszy i ogromnej liczby młodych ludzi. Floriane Azouley podkreśliła, że zwrot przedmiotów należących do pomordowanych więźniów to „moment, który sprawia, że młode pokolenia mogą i powinny uczyć się, że ta część historii Europy jest częścią nas samych, jest czymś, czego nie wolno nam zapomnieć, o czym trzeba się uczyć, o czym trzeba myśleć, o czym trzeba rozmawiać, żeby zachować pokój w Europie”.*

Członek rodziny Franciszka Czaplickiego Kamil Kaczyński podziękował za zorganizowanie uroczystości zwrotu rodzinnej pamiętki: – *Zobaczyć i dotknąć po przeszło 75 latach rzecz, która należała do naszego dziadka, pradziadka, wuja, to bezcenne przeżycie. (...) To historia, jaką przeżyło w Polsce wiele rodzin. Brat i dwie siostry Franciszka zostali w czasie wojny wysiedleni z własnych domów. Brat Bolesław został wzięty do niewoli w 1939 r. i przebywał do końca wojny na robotach przymusowych w Niemczech. Brat Stanisław zmarł krótko po wojnie w sile wieku. Siostry musiały odbudowywać swoje domostwa po zniszczeniach wojennych i zaczynać wszystko od nowa. Każda z tych historii jest ważna, każda z nich niosła dramaty i cierpienia wielu osób. O każdej z tych historii musimy pamiętać. Tę pamięć, a nie nienawiść czy chęć zemsty, musimy pielęgnować w swoich rodzinach, żeby nigdy więcej nie doświadczyć dramatu wojny.*

Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk zaprosiła zebranych do obejrzenia wystawionej w sali oryginalnej księgi z więzienia w Tarnowie z wpisem dotyczącym pierwszego transportu do Auschwitz. – *Prezentujemy państwu – mówiła dyrektor Archiwum IPN – wstrząsający dokument: dziennik, pamiętnik Johana Paula Kramera, jednego z lekarzy z Auschwitz, który dzień po dniu opisuje, co działo się w Auschwitz. Mam nadzieję, że któregoś dnia Instytut Pamięci Narodowej opublikuje te dzienniki, bo zapisy, które tam się znajdują, pokazują, że on, wprzęgnięty w całą tę zbrodniczą maszynę Auschwitz, czuł, że to, co tam się dzieje, jest nieludzkie, złe, ale był tego częścią. Marzena Kruk wyraziła też nadzieję że „tak licznie przybyli dzisiaj przedstawiciele korpusu dyplomatycznego pomogą Instytutowi i Arolsen*

Archives opowiedzieć o tej kampanii w swoich krajach, tak abyśmy wszystkie te pamiątki albo tak dużo, jak jest możliwe, mogli zwrócić rodzinom”.

Po uroczystości przekazania rodzinie pamiątki po Franciszku Czaplickim, goście i gospodarze udali się przed budynek Domu Polonii, by symbolicznie otworzyć wystawę poświęconą restytucji pamiątek po więźniach niemieckich obozów koncentracyjnych „#Stolen memory – Ukradzona Pamięć”. Otwarcie wystawy odbyło się w szczególnym dniu, bowiem 14 czerwca 1940 roku do niemieckiego obozu zagłady Auschwitz przywieziono pierwszy transport polskich więźniów politycznych. Od 2006 na mocy ustawy Sejmu, obchodzimy w tym dniu Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. Wystawę będzie można oglądać przy Krakowskim Przedmieściu 64 w Warszawie do 14 lipca 2021 r.

### **Transmisja na kanale IPNtv**

Wystawa „#StolenMemory...”, autorstwa Arolsen Archives, liczy 12 paneli ekspozycyjnych, na których zaprezentowano losy i ocalałe pamiątki po 13 więźniach obozów koncentracyjnych, których krewni nadal są poszukiwani (#Poszukiwani). Przedstawiono również biogramy 3 więźniów, których przedmioty zostały zwrócone ich rodzinom (#Odnalezieni) oraz zamieszczono plakaty informacyjne, przybliżające istotę projektu oraz ważne wydarzenia z okresu II wojny światowej. Dodatkowo wystawie towarzyszy plansza poświęcona promocji Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej. Ekspozycja została opracowana w języku polskim i angielskim. Wystawa pokazywana będzie również w kilku oddziałach i delegaturach IPN.

## **Franciszek Czaplicki**

Urodził się 8 grudnia 1907 roku w Krajewie-Darmopychach w dzisiejszym powiecie przasnyskim w województwie mazowieckim. Był trzecim z siedmiorga dzieci Ludwika i Tekli z Czarzastych małżonków Czaplickich. Jego rodzice trudnili się uprawą własnego, wówczas ponad 10 hektarowego gospodarstwa rolnego. Franciszek wraz z rodzeństwem od najmłodszych lat pomagał w pracy na roli. W latach 20. XX w. przeniósł się do Warszawy i rozpoczął pracę w Poczcie Polskiej. Prawdopodobnie w stolicy poznał swoją przyszłą żonę – Stefanię Najdzik. Para zawarła związek małżeński w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na warszawskiej Pradze w 1930 roku. W 1935 roku młodzi małżonkowie wraz z dwoma synami – Tadeuszem i Jerzym, przenoszą się do Ząbek pod Warszawą. Franciszek Czaplicki aż do wybuchu II wojny światowej pracował tam jako listonosz. Losy wojenne Franciszka Czaplickiego nie są dokładnie znane. Pozostał on w Ząbkach, podczas gdy reszta rodziny schroniła się u krewnych na wsi. Prawdopodobnie angażował się w działalność konspiracyjną. W czasie Powstania Warszawskiego został aresztowany przez gestapo i

osadzony w niemieckim obozie przejściowym w Pruszkowie. 31 sierpnia 1944 r. został wysłany do obozu koncentracyjnego KL Stutthof, gdzie otrzymał nr 77129, następnie na początku września 1944 r. został przeniesiony do KL Neuengamme w Hamburgu, gdzie przydzielono mu numer obozowy więźnia 46507 i skierowano do ciężkiej pracy przymusowej. Niestety nie doczekał wyzwolenia, zmarł 12 listopada 1944 r. w podoboże Hamburg-Fuhlsbüttel. Został pochowany na miejscowym cmentarzu w Hamburgu, gdzie do dziś znajduje się jego grób. Na wystawie zamieszczony jest plakat o Franciszku Czaplickim w sekcji „Odnalezieni”.

## **Kampania #StolenMemory**

#StolenMemory jest kampanią realizowaną przez Arolsen Archives w Bad Arolsen i wspieraną przez Instytut Pamięci Narodowej. Przygotowana wystawa ma na celu odszukanie rodzin i zwrócenie pamiątek po ofiarach represjonowanych przez Rzeszę Niemiecką oraz popularyzację wiedzy na temat milionów ofiar, które straciły życie w niemieckich obozach koncentracyjnych. Pamiątki te mają bezcenną wartość dla rodzin i często stanowią jedyną zachowaną rzecz po ich bliskich. W posiadaniu archiwum w Niemczech znajduje się około 2500 rzeczy osobistych byłych więźniów obozów koncentracyjnych, m.in.: zegarki kieszonkowe i na rękę, pierścionki, portfele, zdjęcia rodzinne oraz przedmioty codziennego użytku. Należały one do więźniów z ponad 30 krajów, w tym również z Polski. Przedmioty te zostały odebrane więźniom w chwili ich przybycia do obozu. Historia zwrotu przedmiotów zaczyna się już w 1945 r., gdy biura poszukiwawcze w Niemczech próbowaly oddawać ocalałym lub krewnym odnalezione rzeczy osobiste. W 1963 r. archiwum Arolsen Archives, znane wówczas jako International Tracing Service, przejęło od biur oraz instytucji restytucyjnych pozostałe po więźniach przedmioty i postanowiło kontynuować ich zwracanie. Niski budżet przeznaczony na realizację tego celu, a także sytuacja polityczna na świecie, m.in. utrudniona komunikacja z rodzinami mieszkającymi w strefie wpływów komunistycznych, nie sprzyjały jednak prowadzeniu akcji.

Momentem przełomowym był rok 2015, gdy Arolsen Archives opublikowało w nowym cyfrowym archiwum zdjęcia rzeczy osobistych. Siła środków masowego przekazu okazała się być bardzo skuteczna i liczba zwróconych przedmiotów znacznie wówczas wzrosła. W 2016 r. archiwum w Niemczech dzięki zainicjowaniu nowej kampanii #StolenMemory zintensyfikowało poszukiwania rodzin ofiar. Do realizacji projektu zgłosiło się wiele instytucji oraz wolontariuszy z różnych krajów. Pomocą służy także Instytut Pamięci Narodowej, który ścisłą współpracę z Arolsen Archives nawiązał już w 2007 r., wówczas do dyspozycji Instytutu została przekazana kopia największej elektronicznej bazy zdigitalizowanych dokumentów dotyczących osób represjonowanych przez Rzeszę Niemiecką. Tym samym IPN dołączył do grona nielicznych podmiotów na świecie posiadających dostęp do aplikacji Arolsen Archives. Zacieśnieniu dalszej współpracy instytucji przyczyniło się Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, działające w Archiwum IPN. Centrum przeprowadza kwerendy oraz udziela informacji na podstawie baz



elektronicznych oraz unikatowego zasobu archiwalnego zgromadzonego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Z działalnością Centrum wiąże się wiele odkrytych historii, które dotychczas były nieznane rodzinom, a także realizacja wielu projektów przywracających pamięć o ofiarach II wojny światowej.

Od startu projektu #StolenMemory w 2016 r., rodzinom w Polsce zwrócono 110 rodzinnych pamiątek. Włączając się do kampanii #StolenMemory, chcemy odnaleźć rodziny byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Mamy nadzieję na pozyskanie jak największej liczby nowych „Ambasadorów Pamięci”, szczególnie wśród młodego pokolenia, oraz chcemy zachęcić do poszukiwania losów swoich bliskich w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej. Wiele osób w Polsce nie wie, że w zasobach Arolsen Archives znajdują się przedmioty należące do ich bliskich, a w Instytucie Pamięci Narodowej zgromadzone są dokumenty zawierające istotne informacje o historii prześladowań tych osób oraz miejscach ich pochówku.

Więcej o projekcie #StolenMemory na stronie Archiwum Arolsen: [arolsen-archives.org/pl](https://arolsen-archives.org/pl)

Materiały dotyczące niemieckich obozów zagłady: [truthaboutcamps.eu](https://truthaboutcamps.eu)